

# Wieści z kraju

## Kolejne państwo „otwiera klatki” zwierzętom hodowanym na futra

W Polsce trwa kampania na rzecz wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futra, prowadzona przez Stowarzyszenie Otwarte Klatki. Funkcjonowanie ferm futrzarskich ma negatywny wpływ na ludzi i środowisko. Fermy są źródłem odorów, odchody z ferm zatrzuwają glebę i wody gruntowe, a ucieczki hodowanych zwierząt – szczególnie norki amerykańskiej – przyczyniają się do zmniejszenia populacji ptaków.

Na początku marca br. w słoweńskim parlamencie przegłosowano zmiany w prawie ochrony zwierząt. Na ich mocy zakazano hodowli zwierząt na futra, polowania na zwierzęta dla futer i piór, zabijania zwierząt bez ogłuszania oraz wykorzystywania dzikich zwierząt w cyrkach i podobnych obiektach rozrywkowych. Zmiany przegłosowano przeważającą ilością głosów. Słowenia to kolejny europejski kraj po Austrii, Wielkiej Brytanii, Chorwacji, Bośni i Hercegowinie oraz Holandii, który zakazał hodowli zwierząt na futra.

(otwarteklatki.pl)

## Brak zakazów w obronie pszczół

W połowie marca br. w trakcie posiedzenia Stałego Komitetu ds. Łańcucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt odbyło się głosowanie w sprawie wprowadzenia zakazu stosowania trzech rodzajów pestycydów z grupy neonikotynoidów w rolnictwie.

Propozycję zakazu przygotowała Komisja Europejska w odpowiedzi na kolejne badania naukowe, których wyniki wskazują, że neonikotynoidy mają negatywny wpływ na układ nerwowy pszczół, osłabiają ich zdolność uczenia się i zapamiętywania, przez co trudniej znaleźć im pokarm i drogę powrotną do ula. Najnowsze badania wskazują, że negatywny efekt pestycydów na pszczoły rośnie, gdy oddziaływania kumulują się z innymi stosowanymi chemikaliami, np. z preparatem do zwalczania warrozy.

Pomimo przegłosowania zakazu większością głosów (13 przedstawicieli państw UE było za zakazem, w tym Polska), nie udało się go wcielić w życie, gdyż potrzebna jest tzw. większość kwalifikowana państw Unii, tymczasem dziewięć krajów UE głosowało przeciw zakazowi, a 5 wstrzymało się od głosu.

(ekologia.pl)

## Czy powstanie rezerwat przyrody „Wrocławskie pola irygacyjne”?

Śląskie Towarzystwo Ornitologiczne złożyło wniosek o utworzenie rezerwatu przyrody „Wrocławskie pola irygacyjne”. Wniosek poparło 16 organizacji wrocławskich i krajowych, w tym Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Organem kompetentnym do powołania rezerwatu jest Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu, która bazując na danych przyrodniczych zawartych we wniosku, przychylnie

ustosunkowała się do ustanowienia tej formy ochrony przyrody.

Projektowany rezerwat przyrody obejmowałby 781,01 ha nizinnych mokradeł i łąk o wysokich walorach przyrodniczych. Pełniły one i w niewielkim stopniu pełnią nadal funkcję oczyszczalni ścieków miasta Wrocławia. Wieloletnia gospodarka wodno-ściekowa na tym terenie przyczyniła się do powstania ważnej ostoi awifauny w tym rejonie, o randze międzynarodowej (tzw. *Important Bird Areas*). Występuje tutaj aż 221 gatunków ptaków, z czego 105 to gatunki lęgowe, w ogromnej większości podlegające ścisłej ochronie gatunkowej. Największym zagrożeniem dla tego terenu są plany rekultywacji pól irygacyjnych i przeznaczenia większości terenu pod zabudowę mieszkalną.

## Belgijscy myśliwi skazani za zabicie wilków na polowaniu

Zapadł wyrok w sprawie dwóch obywateli Belgii, którzy w grudniu 2011 r. w trakcie polowania zbiorowego organizowanego przez Nadleśnictwo Głusko zabili dwa wilki w Puszczy Drawskiej (otulina Drawieńskiego Parku Narodowego i obszar Natura 2000).

Myśliwi zostali uznani przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu Oddział Zamiejscowy w Choszcznie za winnych przestępstwa z art. 181 § 3 kodeksu karnego (zabicie zwierzęcia chronionego powodujące istotną szkodę przyrodniczą). Sąd skazał każdego z nich na 3 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata, 20 tys. zł grzywny i 8 tys. zł nawiazki na rzecz NFOŚiGW.

W postępowaniu brali udział m.in. przedstawiciel RDOŚ w Szczecinie jako oskarżyciel posiłkowy, mgr inż. Paweł Pawlaczyk z Klubu Przyrodników jako obserwator społeczny, a także dr Sabina Nowak ze Stowarzyszenia dla Natury „Wilk” jako świadek w sprawie. Wyrok jest nieprawomocny.

(kp.org.pl, polskiwilk.org.pl)

## Fermy wiatrowe na Mazurach - co dalej?

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w opracowaniu, które jest częścią Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030 roku, przyjęło, że ponad połowa województwa warmińsko-mazurskiego zostanie przeznaczona pod budowę przemysłowych farm wiatrowych.

W odpowiedzi na te plany przedstawiciele Koalicji „Bezpieczna Energia” spotkali się w połowie marca br. z wicemarszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego w celu podzielenia się swoimi zastrzeżeniami. Członkowie koalicji wskazywali m.in. na niezgodność rządowego opracowania z projektem Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Województwa Warmińsko-Mazurskiego do roku 2020. W projekcie tym podkreślono, że „produkcja energii elektrycznej na terenie województwa powinna rozwijać się w oparciu o biogazownie rolnicze, fotowoltaikę oraz **małe elektrownie wiatrowe w układzie rozproszonym**”. Koalicja domaga się podjęcia przez władze województwa działań w tej sprawie.

(bezpiecznaenergia.eu, olsztyn.gazeta.pl)

Opracowanie: Karina Nowicka-Kudłacz